

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku T. S., A. S., A. P., A. W., P. S., S. S., M. S., W. K., E. S. i M.
M.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Prezydenta W.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2021 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt V Ca (...),

1) oddała skargę kasacyjną,

**2) zasądza od uczestnika Skarbu Państwa - Prezydenta W. na
rzecz wnioskodawców kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w W. orzekając w sprawie z wniosku T. S., A. S., A. P., A. W., P. S., S. S., M. S., W. K., E. S., M. M. z

udziałem Skarbu Państwa - Prezydenta W. stwierdził, że spadek po A. Ś. na podstawie ustawy nabył w całości Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że N. K. (reprezentowana przez adwokata) wnioskiem z dnia 16 listopada 1959 r. domagała się uznania A. Ś. za zmarłą. Postanowieniem z dnia 30 marca 1960 r. Sąd Powiatowy w W. uznał, że A. Ś. z domu S. zmarła 9 maja 1946 r. w W., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. W chwili śmierci była panną, nie miała dzieci ani dalszych zstępnych, nie pozostawiła testamentu. Jej ojciec M. S. zmarł 17 grudnia 1915 r. W dacie otwarcia spadku (9 maja 1946 r.) żyli matka spadkodawczyni M. S., jej brat A. S. i siostra N. K.. Ani oni ani ich dalsi spadkobiercy nie składali oświadczeń o przyjęciu spadku po A. Ś..

Spadek po N. S. zmarłej 16 listopada 1971 r. nabyli na podstawie ustawy jej mąż J. K., córka A. S. i syn W. K. po 1/3 części każdy z nich. Spadek po A. S. zmarłym 27 czerwca 1973 r. nabyli na podstawie ustawy żona Z. S. w 4/16 części oraz dzieci A. S., M. S., T. S. i A. P. po 3/16 części każde z nich. Spadek po Z. S. zmarłej 9 października 1974 r. nabyły na podstawie ustawy dzieci: A. P., A. S., M. S. i T. S. po 1/4 części każde z nich. Spadek po M. S. zmarłym 16 grudnia 2006 r. na podstawie ustawy nabyli żona A. W. i córki P. S., S. S. i M. S. po 1/4 części każda z nich. Spadek po L. K. zmarłym 14 marca 1979 r. nabyli na podstawie ustawy dzieci A. S. i W. K. po 1/2 części każdy z nich. Spadek po A. S. zmarłej 12 stycznia 2006 r. nabyli na podstawie ustawy córki M. M. i E. S. po 1/2 części.

Prezydium Rady Narodowej W. orzeczeniem administracyjnym z dnia 3 lutego 1959 r. odmówiło M. S., B. S., A. S. i innym (reprezentowanym przez adwokata) prawa własności czasowej do gruntu - nieruchomości położonej przy ul. P. 52 w W.. Sąd Rejonowy stwierdził, że w sprawach spadkowych zgodnie z LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 -dalej: „p.w.k.c.” lub „przepisy wprowadzające kodeks cywilny”) oraz art. XVIII dekretu z dnia 8 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 329 – dalej: „p.w.p.s”.) co do zasady - stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Z kolei zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz.U. z 1926 r., Nr 101, poz. 580 - dalej: „ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych”) dla spraw

spadkowych właściwe jest prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci. Artykuł 1 tej ustawy stanowi natomiast, że zdolność osobistą obywatela polskiego ocenia się według prawa obowiązującego w miejscu jego zamieszkania. Skoro ostatnim miejscem zamieszkania spadkodawczyni była W. to w sprawie zastosowanie znajduje obowiązujący do 1 stycznia 1947 r. Kodeks Napoleona (dalej: „K.N”).

Sąd Rejonowy miał na względzie, że zgodnie z określającymi - w badanym przypadku - porządek dziedziczenia po spadkodawczyni - która w chwili otwarcia spadku nie miała zstępnych - art. 748, art. 749 i art. 751 K.N. matce spadkodawczyni M. S. przysługiwałyby $\frac{1}{4}$ część spadku a rodzeństwu N. K. i A. S. po $\frac{3}{8}$ części spadku. W aktualnym stanie prawnym wskazane osoby dziedziczyłyby spadek po A. Ś. bez potrzeby składania oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1015 k.c.). Wskazał Sąd, że odmienne rozwiązanie przyjął - mający zastosowanie w sprawie - Kodeks Napoleona, gdzie warunkiem koniecznym stwierdzenia nabycia spadku na rzecz spadkobierców ustawowych było przyjęcie spadku (art. 775 K.N.), a zaniechanie dokonania tej czynności powodowało, że spadek stawał się wakujący - co nie wymagało wydania orzeczenia sądowego - (art. 774, art. 778-779, art. 781 i art. 811 K.N.), a następnie bezdziedziczny (art. 812-814 K.N.).

Interesy spadkobierców przed zbyt szybkim uznaniem spadku za bezdziedziczny były jednak wystarczająco chronione. Wprawdzie termin na sporządzenie inwentarza wynosił zaledwie 3 miesiące (art. 795 K.N), jednak termin na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku podlegał prawu przedawnienia przez przeciąg czasu wyznaczony na najdłuższe przedawnienie praw nieruchomości, czyli trzydzieści lat od dnia otwarcia spadku (art. 789 w zw. z art. 2261 K.N.). Termin przedawnienia w odniesieniu do spadku wakującego biegł - zdaniem Sądu Rejonowego - bez względu na to czy wyznaczono kuratora spadku, co wprost wynika z art. 2258 K.N. Oznacza to, że spadkobiercy A. Ś. mieli czas na złożenie oświadczenia spadkowego do dnia 9 maja 1976 r., a żaden z nich ani ich następców prawnych nie uczynił tego w sposób wyraźny (art. 790 K.N.). Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło także do niewyraźnego przyjęcia spadku w

rozumieniu art. 778 K.N. Miał na względzie, że nie ma żadnego dowodu by spadkobiercy A. Ś. objęli po niej jakiegokolwiek przedmioty wchodzące w skład spadku. Składając natomiast wnioski o ustanowienie prawa własności czasowej czy uznania spadkodawczyni za zmarłą N. K., M. S., B. S. i A. S. byli reprezentowani przez adwokatów, nic zatem nie stało na przeszkodzie by złożyli we właściwym czasie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. Ś. lub oświadczenia o przyjęciu spadku po niej.

Jego zdaniem czynności w postępowaniu administracyjnym dotyczącym nieruchomości przy P. nie świadczą o niewyraźnym przyjęciu spadku były bowiem podejmowane przez spadkobierców we własnym imieniu, jako współwłaścicieli. Z wydanego w tym postępowaniu orzeczenia nie wynika, by dotyczyło ono A. Ś. i by ktokolwiek działał w jej imieniu, a w tej dacie nie został złożony nawet wniosek o uznanie jej za zmarłą. Ponadto wydanie orzeczenia o odmowie przyznania własności czasowej uniemożliwia zaakceptowanie poglądu o przyjęciu spadku. O niewyraźnym przyjęciu spadku nie świadczy także zainicjowanie postępowania o uznanie spadkodawczyni za zmarłą.

Wobec nie przyjęcia przez spadkobierców spadku - zarówno w sposób wyraźny, jak i niewyraźny - w ciągu trzydziestu lat od chwili otwarcia spadku spadek z wakującego z dnia 10 kwietnia 1976 r. stał się zatem bezdziedziczny (art. 811 k.c.), a spadkobiercy A. Ś. (M. S., N. K., A. S. i ich następcy prawni) utracili swoje prawa do spadku.

Stwierdził Sąd, że zgodnie z art. LIV p.w.k.c. o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się, bez względu na rodzaj majątku, do wszystkich spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadki te były wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące spadku zostało już prawomocnie ukończone. Skoro w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny spadek był wakujący, a następnie na skutek braku jego przyjęcia stał się spadkiem bezdziedzicznym, nabył go z mocy ustawy Skarb Państwa (art. 935 k.c.), a identyczne rozwiązanie przewidywał Kodeks Napoleona (art. 539 oraz art. 723).

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 27 września 2017 r. orzekając na skutek apelacji wnioskodawców zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po A. Ś. na podstawie ustawy nabyli matka M. S. córka A. i F. w 2/8 części spadku oraz rodzeństwo brat A. S. syn M. i M. i N. K. z domu S., córka M. i M. po 3/8 części spadku każde z nich.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, nie zgodził się z ich oceną prawną w zakresie w jakim doprowadziły Sąd ten do wniosku, że spadkobiercą ustawowym A. Ś. jest Skarb Państwa na skutek nie złożenia w trzydziestoletnim terminie przez spadkobierców ustawowych - w sposób wyraźny lub milczący - oświadczenia o przyjęciu spadku (art. 789 i 2262 K.N.). W konsekwencji stwierdził, że spadkobiercami ustawowymi A. Ś. na podstawie ustawy są jej matka M. S. w 2/8 części spadku oraz rodzeństwo A. S. i N. K., po 3/8 części spadku każde z nich.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji pominął, że art. IX pkt 2 p.w.p.s uchylił między innymi art. 789 K.N., który dotyczył terminu przedawnienia dla oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, a w art. X stanowił, że przepisy tytułu XX księgi III Kodeksu Napoleona o przedawnieniu, w której zlokalizowany jest art. 2262, tracą moc w zastosowaniu do roszczeń opartych na przepisach prawa spadkowego. Oznacza to, że nie znajdują one zastosowania, gdy do stwierdzenia nabycia spadku dochodzi po 1 stycznia 1947 r., choć w pozostałym zakresie regulacje tego Kodeksu nadal są stosowane i określają porządek dziedziczenia po osobach zmarłych przed 1 stycznia 1947 r. Regulacje dotyczące terminów na składanie oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku mają w znacznym zakresie charakter proceduralny ich uchylenie jest zatem zamierzonym działaniem ustawodawcy powiązanym z odmiennym rozwiązaniem tego zagadnienia na gruncie dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe, w którym zrezygnowano z instytucji przedawnienia oświadczeń spadkowych, a w to miejsce wprowadzono ograniczenie czasowe jedynie dla złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że przepisy Kodeksu Napoleona zachowały w tym zakresie moc w stosunku do spadków otwartych przed 1 stycznia 1947 r., to spadkobiercy ustawowi A. Ś. - wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - dokonali

czynności pozwalających na ich kwalifikację, jako dorozumianego przyjęcia spadku. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na specyfikę postępowań, które toczyły się w okresie powojennym na gruncie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 - dalej: „dekret z dnia 26 października 1945 r.”). Jego zdaniem w tym kontekście na wolę unormowania spraw spadkowych po spadkodawczyni wskazuje złożenie wniosku - w związku z jej zaginięciem w trakcie działań wojennych - o uznanie jej za zmarłą.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska Sądu pierwszej instancji by spadek - w okolicznościach sprawy - mógł być uznany za wakujący, skoro wyklucza to art. 811 K.N. zgodnie z którym, spadek nie może być tak kwalifikowany, gdy są znani spadkobiercy. W analizowanym przypadku spadkodawczyni w chwili otwarcia spadku miała nie budzący wątpliwości, bliski krąg spadkobierców ustawowych - matkę i rodzeństwo, którzy byli „dziedzicami znanymi”. Spadek nie stał się także bezdziedziczny, przepisów o przedawnieniu w zakresie oświadczeń o przyjęciu spadku – z przyczyn wyżej podniesionych - nie stosuje się, a gdyby prezentować stanowisko przeciwne to spadkobiercy w sposób dorozumiany przyjęli spadek.

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawy dziedziczenia Skarbu Państwa nie może także stanowić art. XX p.w.p.s. oraz art. LIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz.94 - dalej: „Przepisy wprowadzające kodeks cywilny” lub „p.w.k.c.”) zgodnie z którymi przepisy prawa spadkowego (kodeksu cywilnego) o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się, bez względu na rodzaj majątku, do wszystkich spadków otwartych przed wejściem w życie prawa spadkowego, jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadki te były wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące takiego spadku zostało już prawomocnie ukończone. Jednocześnie w art. XX § 2 p.w.p.s. wskazano, że art. XX § 1 nie narusza praw osób powołanych do dziedziczenia ustawowego według przepisów dotychczasowych, chyba że utracą one te prawa stosownie do art. XXI p.w.p.s. W ocenie Sądu Okręgowego regulacji tych nie można czytać w oderwaniu od treści art. XXI p.w.p.s., który normuje sytuacje spadkobierców powołanych do spadku otwartego przed dniem wejścia w życie prawa spadkowego wedle przepisów

dotychczasowych, którzy według przepisów dotychczasowych nie byłiby uprawnieni do dziedziczenia ustawowego. Za ugruntowany należy bowiem uznać pogląd, że wskazanie na Skarb Państwa, jako spadkobiercę ustawowego, dotyczy tych sytuacji kiedy według brzmienia art. XXI p.w.p.s. dana osoba ostatecznie nie będzie dziedziczyć. W konsekwencji art. XX p.w.p.s. nie stanowi samodzielnej podstawy dziedziczenia Skarbu Państwa.

W skardze kasacyjnej uczestnik Skarb Państwa - Prezydent W. zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie apelacji wnioskodawców ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Zarzucił naruszenie art. 778 K.N, art. 779 K.N i art. 811 K.N. i art. 1 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 stycznia /11 lutego 1842 r. o spadkach bezdziedzicznych i wakujących (Dz.Pr. t. XXIX, s. 23 - dalej: „o.s.b.w.” lub „postanowienie o spadkach bezdziedzicznych i wakujących”) w zw. z art. LI p.w.k.c. przez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) polegające na przyjęciu, że spadek po A. Ś. nie był spadkiem wakującym, mimo że jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji spadkobiercy (ich poprzednicy prawni) nie objęli spadku wyraźnie ani milcząco; art. 539 w zw. z art. 789 i 2262 K.N. w zw. z art. LI p.w.k.c. przez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) polegające na przyjęciu, że spadek po A. Ś. nie był spadkiem bezdziedzicznym, który nabywa Skarb Państwa, mimo iż jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji, we wskazanym w art. 2262 K.N. trzydziestoletnim terminie spadkobiercy (ich poprzednicy prawni) nie objęli spadku ani się go nie zrzekli; art. IX pkt 2 p.w.p.s. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż derogacyjny przepis ma zastosowanie także do spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r. oraz art. LIV p.w.k.c. w zw. z art. XX p.w.p.s. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten nie stanowi podstawy dziedziczenia Skarbu Państwa w sytuacji, gdy spadek został otwarty przed dniem wejścia w życie Prawa spadkowego (przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadek ten był wakujący lub bezdziedziczny, a także art. LI p.w.k.c. poprzez niewłaściwe

zastosowanie (niezastosowanie) polegające na przyjęciu, że do spadku otwartego przed dniem 1 stycznia 1947 r. nie stosuje się przepisów dotyczących sposobu i terminu na objęcie spadku obowiązujących w chwili otwarcia spadku.

Wnioskodawcy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważywszy na datę śmierci A. Ś. w kontekście daty wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku oraz jej ostatniego miejsca zamieszkania, zastosowanie w sprawie co do zasady - jak trafnie przyjął Sąd drugiej instancji - będą miały przepisy Kodeksu Napoleona.

Według art. LI p.w.k.c. do sprawach spadkowych (o ile przepisy przechodnie nie stanowią inaczej) stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Wyrażona w tym przepisie reguła była powtórzeniem art. XVIII p.w.p.s., który wszedł w życie 1 stycznia 1947 r. a następnie został uchylony artykułem III pkt 8 p.w.k.c. Z kolei ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, która obowiązywała w chwili śmierci A. Ś. stanowiła, że dla spraw spadkowych właściwe jest prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci (art. 27 ust. 1, zasada *lex domicilli*). W tym czasie na terenie W. - będącej ostatnim miejscem zamieszkania spadkodawczyni - obowiązywał Kodeks Napoleona, który posługiwał się konstrukcją spadku bezdziedzicznego i wakującego, które nie zostało przyjęte w polskim prawie spadkowym obowiązującym po 1947 r.

Artykuł LIV p.w.k.c. - tak jak uprzednio art. XX § 1 p.w.p.s. - stanowi, że przepisy kodeksu cywilnego o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się, bez względu na rodzaj majątku, do wszelkich spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą były one wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące spadku zostało już prawomocnie zakończone. Przepisy późniejsze - w tym art. IX pkt 2 p.w.p.s. - nie doprowadziły zatem - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - do zniesienia spadków wakujących istniejących w okresie biegnącego przedawnienia przed dniem 1 stycznia 1947 r. Wprowadzając takie rozwiązanie ustawodawca uznał, iż

skoro spadkobiercy nie interesują się spadkiem, to z konieczności powinien on być przyjęty, jako wakujący (*les successions vacantes*), przez Skarb Państwa. Celem tych przepisów była zatem likwidacja niekorzystnych z punktu widzenia gospodarczego stanów faktycznych polegających na tym, że spadki przez wiele lat nie pozostają we władaniu spadkobierców (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1966 r., III CZP 89/66, OSNC 1967, nr 4, poz. 62).

Zatem w sytuacji - jak w stanie faktycznym sprawy - gdy spadek został otwarty przed 1 stycznia 1947 r., A. Ś. pozostawiła spadkobierców porządkowych matkę M. S. oraz rodzeństwo brata A. S. i siostrę N. K., wyprzedzających Skarb Państwa jako spadkobiercę nieporządkowego, zaś postępowanie spadkowe nie zostało prawomocnie zakończone przed 1 stycznia 1947 r., przesłanką dziedziczenia ustawowego Skarbu Państwa jest to, by spadek po A. Ś. był spadkiem wakującym według przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1947 r.

Zgodnie z art. 539 K.N. „wszelkie dobra bezdziedziczne i bez pana, i dobra osób, które umarły nie zostawiając dziedziców po sobie, albo po których spadek jest opuszczony, należą do własności narodowej”. Z kolei stosownie do art. 811 K.N., jeżeli po upływie terminów do spisania inwentarza i do namysłu nikt się o spadek nie zgłasza, jeżeli nie ma znanego następcy lub też znani następcy zrzekli się spadku, takowy poczytuje się za wakujący (*les successions vacantes*). Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 stycznia/11 lutego 1842 r. o spadkach bezdziedzicznych i wakujących (Dziennik Praw XXIX, s. 23) precyzowało, że spadek bezdziedziczny to taki, w którym zmarły nie pozostawił ani krewnych w stopniu spadkowości, ani dzieci naturalnych, ani małżonka nierozwiedzonego, a który w konsekwencji należy do Skarbu Królestwa. Z kolei spadki wakujące były w postanowieniu tym definiowane, jako opuszczone to jest takie „których sukcesorzy wiadomi, albo w czasie prawem oznaczonym nie objęli, lub wyraźnie ich zrzekli się”; staranie o takie spadki miało być „obowiązkiem Kuratorów, w myśl art. 812 Kodeksu Cywilnego mianowanych”. Instytucja spadku wakującego dla którego ustanawiano kuratora w oczekiwaniu na zgłoszenie się spadkobierców z reguły służyła ochronie wierzycieli spadku, by mogli oni skutecznie dochodzić swoich praw.

Według art. 795 K.N. spadkobiercy służą trzy miesiące do spisania inwentarza, licząc od dnia otwarcia spadku, zaś od upływu tych trzech miesięcy (lub od dnia zamknięcia inwentarza, jeśli spis został zakończony przed upływem wspomnianych trzech miesięcy) przysługuje mu czterdziestodniowy termin do przyjęcia lub odrzucenia spadku. Uprawnienie do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku przedawnia się z upływem czasu wymaganego do najdłuższego przedawnienia praw do nieruchomości, czyli z upływem trzydziestu lat (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.).

Przede wszystkim spadek nie mógł się stać wakujący przed 1 stycznia 1947 r. - co oznacza, że nie znajduje do niego zastosowania art. XX § 1 p.w.p.s, a następnie LIV p.w.k.c. - z tej przyczyny, że o otwarciu spadku spadkobiercy porządkowi dowiedzieli się dopiero po uprawomocnieniu postanowienia z dnia 30 marca 1960 r. Sądu Powiatowego w W. o uznaniu A. Ś. za zmarłą. Dopiero od tej daty mogliby formalnie dokonać czynności o których mowa w art. 795 K.N., a po upływie wskazanych w nim terminów rozpocząłby bieg termin przedawnienia na przyjęcie spadku (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.). Terminy o których mowa w art. 795 K.N. podobnie, jak przedawnienie (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.) nie mogły bowiem biec (uległy zawieszeniu) przeciwko dziedzicom, którzy formalną wiadomość o otwarciu spadku uzyskali dopiero po trzynastu latach od rzeczywistego wystąpienia tego zdarzenia. Kwestia czy spadek jest wakujący może być rozważana dopiero po upływie terminów na sporządzenie inwentarza i do namysłu (art. 795 K.N.), przed tym terminem spadek nie może być kwalifikowany, jako wakujący.

Skoro przed 1 stycznia 1947 r. spadkobiercom porządkowym nie upłynęły terminy z art. 795 K.N. (trzymiesięczny do sporządzenia inwentarza i czterdziestodniowy do namysłu), to mimo otwarcia spadku przed 1 stycznia 1947 r. spadek ten, według przepisów Kodeksu Napoleona obowiązujących przed tą datą, nie był wakujący ani bezdziedziczny, a w takiej sytuacji art. 795 K.N i art. 789 w zw. z art. 2262 K.N. - wbrew stanowisku skarżącego - nie znajdują już w sprawie zastosowania. Nie może być inaczej, skoro zostały one uchylone w art. IX pkt 2 i 4 p.w.p.s., co oznacza, że w zakresie modelu przyjęcia spadku przez spadkobierców oraz zasad postępowania ze spadkiem nieobjętym - w okolicznościach sprawy -

zastosowanie znajdowały przepisy dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo Spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328, ze zm.), dekretu z dnia 8 października 1946 r. o postępowaniu spadkowym (Dz.U. Nr 63, poz. 346, ze zm.), a następnie kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu Napoleona. Stan prawny kształtowałby się - z przyczyn wyżej wskazanych - odmiennie, gdyby spadek miał status spadku wakującego, co do którego spadkobiercom przed 1 stycznia 1947 r. upłynęłyby terminy o których mowa w art. 795 K.N. do objęcia spadku i rozpocząłby się bieg przedawnienia.

Również jednak przyjęcie, że wobec otwarcia spadku przed 1 stycznia 1947 r. powinien być on kwalifikowany jako wakujący, nie uzasadnia stanowiska, że - w okolicznościach sprawy - stał się on jako bezdziedziczny własnością Skarbu Państwa. Spadek może zostać przyjęty wprost i bezwarunkowo lub z dobrodziejstwem inwentarza, można go też odrzucić (art. 774 K.N.), ale spadkobierca nie ma obowiązku przyjęcia spadku (art. 775 K.N.). Zgodnie z Kodeksem Napoleona jeżeli spadkobierca decyduje się na przyjęcie spadku, może to uczynić w sposób wyraźny, tj. w dokumencie urzędowym lub prywatnym, lub w sposób milczący (dorożumiany), czyli przez czyn, który każe stanowczo domniemywać jego zamiar przyjęcia spadku, a który spełnić miałby prawo tylko w charakterze spadkobiercy (art. 778 K.N.). Przy czym, czyny czysto zachowawcze oraz czyny dozoru i zarządu tymczasowego nie są czynami przystąpienia do spadku, jeżeli w nich nie przyjęto tytułu lub przymiotu spadkobiercy (art. 779 K.N.).

Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych wynika, że wnioskodawcy ani ich poprzednicy prawni nie złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku w sposób wyraźny. Sąd Okręgowy przyjął jednak, że - w okolicznościach sprawy - miało to miejsce w sposób milczący (art. 778 K.N.). Stanowisko to zasługuje na podzielenie, a to oznacza, że spadek po A. Ś. nie stał się ostatecznie wakujący (bezdziedziczny) na skutek upływu czasu na jego przyjęcie (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.).

Z samego faktu, że żyli spadkobiercy porządkowi - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - nie można wyprowadzić wniosku, że spadek nie mógł być poczytywany za wakujący. Stosownie do art. 723 w zw. z art. 724 K.N. prawo określa porządek spadkobrania pomiędzy dziedzicami prawnymi; w ich braku

majątek przechodzi do dzieci naturalnych, następnie do pozostałego małżonka, a gdy go nie ma do państwa. Dziedzice prawi samym przez się prawem wwiązani są w majątek, prawa i skargi zmarłego, pod obowiązkiem zaspokojenia wszystkich ciężarów spadku: dzieci, naturalne, małżonek przy życiu pozostały i państwo powinni żądać wprowadzenia w posiadanie w drodze sądowej podług form, jakie będą określone. Przepisy te, regulujące ogólnie zagadnienie następstwa prawnego, wprowadzają rozróżnienie w zakresie sposobu wejścia spadkobierców w prawa i obowiązki spadkodawcy. W przypadku spadkobierców porządkowych następuje to z mocy prawa na zasadzie wwiązania (*seizure*, *le vif saisit le mort*), natomiast w odniesieniu do spadkobierców nieporządkowych (do których należą dzieci naturalne spadkodawcy, pozostały przy życiu małżonek i Skarb Państwa) konieczne jest urzędowe wprowadzenie w posiadanie spadku. Przepis ten należy łączyć z art. 770 K.N., który reguluje postępowanie w przedmiocie wprowadzenia tych spadkobierców w posiadanie spadku. Przepisy art. 723 i 724 K.N. nie eliminują zatem wymogu przyjęcia spadku i konsekwencji braku takiego oświadczenia przewidzianych w art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że art. 811 K.N. kwalifikuje spadek jako wakujący wówczas, gdy po upływie terminów do sporządzenia inwentarza i do namysłu nikt się do spadku nie zgłasza, a zatem gdy nie nastąpiło przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza w sposób określony w art. 793 K.N., oraz gdy nie ma znanego spadkobiercy, co należy odnosić do sytuacji, gdy nie zostało złożone oświadczenie o przyjęciu spadku w sposób określony w art. 778 K.N., czyli w sposób wyraźny (lecz nie z dobrodziejstwem inwentarza) lub milczący, bowiem o tym, czy spadkobierca jest znany decyduje nie to, czy obiektywnie on istnieje, lecz okoliczności, które ujawniają wolę objęcia spadku a także gdy znani spadkobiercy zrzekli się spadku w sposób określony w art. 784 K.N. Artykuł 811 K.N. nawiązuje do przepisów regulujących przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 793 K.N.) oraz przyjęcie spadku wprost (art. 778 w zw. z art. 774 K.N.), przez które spadkodawca staje się znany, a także do zrzeczenia się spadku, które nie mogło nastąpić przez czynności dorozumiane, lecz przez złożenie sformalizowanego oświadczenia (art. 84 K.N.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 347/18, niepubl.)

Na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że spadek „poczytywany za wakujący” nie stał się bezdziedziczny (ostatecznie wakujący) w rozumieniu art. 811 K.N., a w konsekwencji nie przypadł Skarbowi Państwa (art. 539 K.N.), okoliczności sprawy wskazują bowiem, że przed upływem terminu przedawnienia (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.) miało miejsce milczące przyjęcie spadku przez spadkobierców porządkowych A. Ś.. Sygnalizowane w doktrynie wątpliwości związane z tym czy termin przedawnienia został skrócony w związku z treścią art. 12 dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 82, poz.599), a następnie regułami intertemporalnymi dotyczącymi przedawnienia wprowadzonymi przez ustawę z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy wprowadzające zasady ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz.312) można tu pominąć, w okolicznościach sprawy - wobec podjęcia przez spadkobierców porządkowych czynności zmierzających do dorozumianego przyjęcia spadku jeszcze przed 1960 r. - miałyby one bowiem tylko walor teoretyczny.

Przede wszystkim w dacie otwarcia spadku (9 maja 1946 r.) nieruchomość, której spadkodawczyni była współwłaścicielką nie wchodziła już w skład spadku z mocy prawa przeszła bowiem na własność gminy miasta W. z dniem 21 listopada 1945 r (art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r.), a następnie na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. Nr 14, poz. 130, ze zm., dalej: „ustawa z dnia 20 marca 1950 r”.) z mocy prawa stała się majątkiem Państwa, w ramach następstwa prawnego po dotychczasowych związkach samorządu terytorialnego.

W orzecznictwie i doktrynie nie budzi wątpliwości, że przewidziane w art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. prawo podmiotowe przyznające możliwość wystąpienia o ustanowienie prawa zabudowy, wieczystej dzierżawy, a następnie własności czasowej (użytkowania wieczystego) stanowi zbywalne i podlegające dziedziczeniu cywilnoprawne roszczenie majątkowe. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że jedynie to roszczenie wchodziło w skład spadku (por. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2016 r., Kp 3/15, OTK ZU 2016/A, poz. 66, uchwała składu pięciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 1996 r., OPK 19/96, ONSA 1997, nr 2,

poz. 56, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 22).

Wprawdzie objęciu w posiadanie majątku spadkowego przez spadkobiercę, musi towarzyszyć wola działania jak spadkobierca (art. 778 K.N. i *a contrario* z art. 779 K.N.), a nie na podstawie innego tytułu prawnego, jednak ocena ta musi być indywidualizowana do konkretnych okoliczności sprawy. Jedyne co mogli zrobić spadkobiercy by dostatecznie ujawnić ich wolę objęcia spadku - skoro pozbawieni byli możliwości objęcia spadku w posiadanie wobec ówczesnych uregulowań prawnych oraz zniszczenia budynku posadowionego na działce w trakcie działań wojennych - to złożyć wniosek o przyznanie prawa wieczystej dzierżawy (własności czasowej) lub prawa zabudowy nieruchomości przy ul. P. 52 (wobec okoliczności zaginięcia spadkodawczyni byli bowiem przekonani, że doszło do otwarcia spadku, który przypadł na ich korzyść, mimo braku potwierdzającego ten stan rzeczy orzeczenia sądu), a także wystąpić z wnioskiem o uznanie spadkobierczyni - która wyszła z domu 5 sierpnia 1944 r. w czasie Powstania Warszawskiego i już nie powróciła - za zmarłą.

Oba te postępowania zostały zainicjowane, toczyły się w zbliżonym czasokresie (1959-1960), a zbyt rygorystycznym byłaby przyjęcie, że służyły one jakimś innym - bliżej nie zidentyfikowanym - celom, niż dążenie do uporządkowania spraw spadkodawczyni i przyjęcia spadku w sposób dorozumiany. Wniosek o przyznanie prawa własności czasowej obejmował całą nieruchomość, trudno zatem akceptować pogląd, że wnioskodawcy działali tylko w zakresie przysługującego im udziału lub podejmowali wyłącznie czynności zachowawcze. Nie przekonuje również argument, że skoro z wnioskiem o uznanie spadkodawczyni za zmarłą mógł wystąpić każdy zainteresowany, a nie tylko spadkobiercy, to zainicjowanie takiego postępowania nie świadczy o dorozumianym przyjęciu spadku (art. 2 § 1 dekretu z dnia 18 lipca 1945 r. Kodeks postępowania niespornego, Dz.U. Nr 27, poz. 169 w zw. z art. 1 dekretu z dnia 26 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu, Dz.U. Nr 40, poz. 226). Skarżący nie wskazuje bowiem żadnego innego interesu prawnego, którym mieliby kierować się spadkobiercy wszczynając *in concreto* takie postępowanie. Twierdzenie że spadkobiercy porządkowi nie interesowali się spadkiem i był on przez nich

opuszczony - co uzasadnia jego przejęcie przez Skarb Państwa - jest zatem nieadekwatne do okoliczności sprawy. Bezprzedmiotowe jest także przywoływanie w tym kontekście regulacji art. 125 - 131 Prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z dnia 26 kwietnia 1818 r., uchylonego na mocy art. III § 1 pkt 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz.U. Nr 57, poz. 321, ze zm.). Do spadku nie wchodził bowiem udział w nieruchomości hipotekowanej, skoro jeszcze przed jego otwarciem nieruchomość przy ul. P. 52 stała się własnością gminy miasta W. (21 listopada 1945 r.), a następnie Skarbu Państwa.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - wobec uznania, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu - Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 520 § 3 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

ke